

Sygn. akt II C 662/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR del. Eliza Kurkowska

Protokolant Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa I. P. i M. P.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) SA w W. solidarnie na rzecz I. P. i M. P. kwotę 77 481,96 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt jeden złotych i 96/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) SA w W. solidarnie na rzecz I. P. i M. P. kwotę 7669 zł (siedem tysięcy sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **II C 662/15**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 sierpnia 2015 r. /koperta k. 71/ powodowie I. P. i M. P. wnieśli o solidarne zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 77 481,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów wywołanych próbą ugodową według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 28 maja 2008 r. powodowie zaciągnęli u pozwanego kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF na zakup nieruchomości. Umowa była dwukrotnie aneksowana. Podnieśli, iż zawierali umowę z pozwanym jako konsumenci. Wskazali, że w § 3 ust. 3 umowy uregulowano ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, na mocy którego pozwany pobrał od powodów następujące kwoty: 24 640 zł w dniu 18 czerwca 2008 r., 29 918,11 zł w dniu 1 sierpnia 2011 r. oraz 22 923,85 zł w dniu 31 lipca 2014 r., łącznie 77 481,96 zł. Zdaniem powodów, powyższa regulacja stanowi klauzulę niedozwoloną (kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, nie została indywidualnie uzgodniona z powodami, nie mieli oni żadnego wpływu na jej treść), wobec czego nie wiąże powodów jako konsumentów. Zaznaczyli, że niemal identyczna klauzula została uznana za niedozwolone postanowienie umowne przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. pod sygn. akt XVII AmC 2600/11) oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt VI ACa 1521/12). Powodowie podnieśli, iż opłaty związane z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego są dodatkowym kosztem kredytu, na który konsument nie ma żadnego wpływu, ani też faktycznej wiedzy odnośnie do sposobu kształtowania tej opłaty i w rezultacie nie może on ustalić rzeczywistych kosztów wynikających z tytułu zawarcia umowy kredytu. Tego rodzaju regulacja rażąco narusza ekonomiczne interesy konsumentów i stawia ich w niekorzystnym położeniu wobec kontrahenta. Powodowie wskazali, że pozwany w zakresie kwoty 77 481,96 zł jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, a w/w kwotę

uznać należy za świadczenie nienależne pozwanemu, co uzasadnia żądanie jej zwrotu przez powodów (pozew k. 2-8, pismo powodów k. 75).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 listopada 2015 r. (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów oraz zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 54 558,11 zł.

Motywuując swoje stanowisko pozwany zakwestionował by powód działał jako konsument oraz by § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowił niedozwolone postanowienie umowne. Wskazano, iż: (1) powód ubiegał się o udzielenie kredytu w celu nabycia nieruchomości w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą...(2) powód planował kredytowaną nieruchomość przeznaczyć na wynajem - przed zawarciem umowy kredytowej powód zawarł w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa dwie umowy najmu (w dniu 9 kwietnia 2008 r. oraz w dniu 15 maja 2008 r.), których przedmiotem miała być kredytowana nieruchomość; (3) powód był profesjonalistą, miał wiedzę na temat umów związanych z kredytowaniem nieruchomości, sprawował funkcje prezesa zarządu, dyrektora, członka rady nadzorczej w spółkach kapitałowych działających w sektorze finansowym. Wskazano również, iż powodowie ubiegając się o kredyt zostali poinformowani o konieczności zabezpieczenia części kredytu stanowiącej wkład własny oraz o zasadach na jakich takie zabezpieczenie należało ustanowić. Powodowie dobrowolnie przystali na formę zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podniesiono, iż powód wnioskując o ustanowienie karencji w spłacie rat kredytu nie kwestionował ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podniesiono, iż w terminie udzielania kredytu powodowi, banki co do zasady finansowały do 70% wartości nieruchomości. Kwota kredytu udzielonego powodowi wynosiła 1 936 000 zł, od takiej kwoty wartość wkładu własnego powinna wynieść 704 000 zł (1 936 000 zł – 1 232 000 zł [70% x 1 760 000]). Wskazano, iż w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zachodzi ekwiwalentność świadczeń stron, pozwany ma bowiem zabezpieczone ryzyko spłacenia kredytu w części stanowiącej wkład własny, a powodowie otrzymują kredyt w wysokości, jakiej nie otrzymaliby według obowiązujących procedur, gdyby nie ustanowili dodatkowego zabezpieczenia tej części kredytu. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty

54 558,11 zł wskazując na 3-letni termin przedawnienia roszczeń o świadczenie okresowe, jak i dla roszczeń wynikających zwłaszcza z działalności gospodarczej (art. 118 k.c.) (odpowiedź na pozew k. 85-116).

W piśmie z dnia 24 marca 2016 r. powodowie wskazali, że pozwany zaniżył rynkową wartość nieruchomości do kwoty 1 760 000 zł by nałożyć dodatkowe obciążenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podnieśli, iż rynkowa wartość nieruchomości oraz wysokość kredytu w stosunku do wartości nieruchomości (70%) została ustalona arbitralnie. Wysokość wkładu własnego ulegała zmianie (pierwotnie 704 000 zł, w 2011 r. 854 803,14 zł), pozwany nie wyjaśnił sposobu obliczania wysokości składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie podnieśli, że z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu nie wynika by byli oni uposażonymi, ani by pozwany odprowadził na rzecz ubezpieczyciela pobrane od powodów składki. Powodowie kwestionowali by takie odprowadzenie pobranych od nich składek miało miejsce (pismo powodów k. 410-415).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W 1995 lub 1996 r. M. i I. małżonkowie P. zaciągnęli kredyt waloryzowany w walucie dolar amerykański (USD) na zakup domu przy ul. (...) w W.. Kredyt został spłacony. M. i I. P. są właścicielami ww. nieruchomości, tam również zamieszkują.

W okresie od 1998 r. do 2007 r. M. P. pełnił funkcje dyrektora, członka zarządu i członka rady nadzorczej w spółkach zajmujących się zarządzaniem przedsiębiorstwami i nieruchomościami (pośrednictwo w obrocie, pozyskiwanie). Od 2007 r. pełnił funkcję wiceprezesa (...) SA w W. (notatka biograficzna na stronie internetowej (...) Funduszu (...) k. 136, wydruk korespondencji elektronicznej z dnia 24 kwietnia 2008 r. k. 139, przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458).

I. P. od dnia 1 października 2002 r. jest zatrudniona jako adiunkt w Wyższej Szkole (...). Z wykształcenia jest (...)(przesłuchanie I. P. 00:36:15-00:53:37 k. 454-455, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 138).

Od 1 lutego 2001 r. M. P. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) i Doradztwo, której przedmiotem były m.in. działalność pomocnicza finansowa, pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, zarządzanie nieruchomościami na zlecenie, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 133, zaświadczenie o numerze REGON k. 134, informacje zawarte w piśmie M. P. z dnia 3 lutego 2012 r. k. 173-174, wydruk z CEIDG k. 176, umowa o współpracy w zakresie pozyskiwania nabywców i inwestorów dla nieruchomości k. 192-194).

W dniu 25 maja 2007 r. (...) Bank SA w W. zawarł z Towarzystwem (...) SA w W. Generalną Umowę (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych nr (...).

(...) Bank S.A. w W. (M.) zmienił nazwę na (...) S.A. w W. (dalej również: Bank) (informacje zawarte w aneksie nr (...) do generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu k. 195-209, odpis pełny KRS k. 36-51, 383-398).

R. i A. małżonkowie N. byli znajomymi M. i I. małżonków P.. Byli również właścicielami nieruchomości przy ul. (...) w W.. Na nieruchomości znajdował się budynek o pow. użytkowej (...) m2 (pow. zabudowy (...) m2), wykorzystywany jako siedziba spółki (...) SA, której prezesem zarządu był R. N.. R. i A. N. zgodzili się na sprzedaż ww. nieruchomości M. i I. P. pod warunkiem, iż nieruchomość nadal będzie wynajmowana na rzecz spółki (...) SA (przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458, wyciąg z operatu szacunkowego z dnia 6 maja 2008 r. k. 416-452).

W dniu 31 marca 2008 r. R. i A. małżonkowie N. zobowiązali się do sprzedaży na rzecz M. i I. małżonków P. domu o pow. zabudowy (...) m2, w którym znajdowało się (...)pomieszczeń, posadowionego na działce ewidencyjnej nr (...) o pow. (...) m2, położonej przy ul. (...) w W., objętej księgą wieczystą KW nr (...), za cenę 1 miliona franków szwajcarskich (oświadczenie R. N. k. 124).

Tego samego dnia M. i I. P. złożyli w (...) Bank S.A. w W. wniosek o udzielenie kredytu (...) nr (...) w kwocie 2 200 000 zł (1 000 000 CHF) na zakup domu jednorodzinnego na okres 30 lat. Jako walutę kredytu wskazano frank szwajcarski. We wniosku M. P. wskazał, iż jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku wiceprezesa zarządu (...) S.A. oraz prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Do wniosku M. i I. P. dołączyli oświadczenie, w którym wyrazili zgodę na udostępnienie przez (...) Bank (...) SA w W. informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawarte w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) Bank SA przed zawarciem umowy kredytowej i w trakcie jej trwania, w celu wykonywania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych, zawartej przez (...) Bank SA (wniosek o udzielenie kredytu k. 125-129, oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu k. 130-131, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 132, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 133, zaświadczenie o numerze REGON k. 134).

W dniu 9 kwietnia 2008 r. M. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), jako wynajmujący, oraz (...) SA w W., reprezentowana przez prezesa zarządu R. N., jako najemca, zawarli umowę najmu budynku położonego w W. przy ul. (...) na cele biurowe. Wynajmujący oświadczył, że zamierza nabyć na współwłasność budynek położony w W. przy ul. (...). Wynajmujący wskazał, iż na mocy oświadczenia drugiego współwłaściciela, posiada nieograniczone prawo do dysponowania ww. budynkiem. Strony umowy najmu ustaliły, iż w przypadku nie nabycia przez wynajmującego współwłasności ww. budynku umowa najmu ulega rozwiązaniu (pkt 1 umowy). Wynajmujący zobowiązał się do dokonania prac remontowo adaptacyjnych zgodnie ze specyfikacją przedstawioną przez najemcę, koszty prac miały zostać pokryte przez najemcę (pkt 3.1 i 3.2 umowy). Przekazanie budynku najemcy miało nastąpić do 1 maja 2008 r. (pkt. 4.1 umowy). Czynsz najmu został ustalony na kwotę 13 000 zł netto miesięcznie, powiększony o stawkę podatku VAT (pkt. 6.1). Umowa została zawarta na czas nieokreślony (pkt. 8.1 umowy).

W dniu 15 maja 2008 r. strony ww. umowy zawarły kolejną umowę najmu budynku przy ul. (...) w W. o podobnej treści, dokonując zmian w odniesieniu do daty przekazania budynku - przekazanie budynku najemcy miało nastąpić

do 1 czerwca 2008 r. (pkt 4.1 umowy) (umowa najmu z 9 kwietnia 2008 r. k. 142-147, umowa najmu z 15 maja 2008 r. k. 149-154).

M. i I. małżonkowie P. planowali w przyszłości wynajmować nabywaną nieruchomość przy ul. (...) w W. (wydruk korespondencji elektronicznej z 13 maja 2008 r. k. 141, notatka służbowa k. 140, przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458, przesłuchanie I. P. 00:36:15-00:53:37 k. 454-455, pismo M. P. z dnia 21 grudnia 2011 r. k. 172).

Zgodnie z operatem szacunkowym z dnia 6 maja 2008 r. wartość rynkowa nieruchomości przy ul. (...) w W. w ówczesnym stanie użytkowania wynosiła 2 310 652 zł (wyciąg z operatu szacunkowego z dnia 6 maja 2008 r. k. 416-452).

Przed zawarciem umowy kredytu rozmowy z bankiem na temat jej treści prowadził M. P.. Powód rozmawiał z pracownikiem Banku na temat wszystkich opłat, które miały się znaleźć w umowie, gdyż przyszły kredytobiorca chciał podsumować umowę pod względem finansowym. Rozmawiano również na temat innej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. M. G. (pracownik Banku) wskazywała, że inną formą takiego zabezpieczenia może być ustanowienie hipoteki na innej nieruchomości niż nabywana w ramach kredytu, bądź zastaw na posiadanych przez powoda akcjach. M. P. wykluczał inną formę zabezpieczenia niskiego wkładu własnego niż ubezpieczenie (przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458).

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 19 maja 2008 r. (...) Bank S.A. w W. przyznał na rzecz M. P. i I. P. kredyt na zakup na rynku wtórnym nieruchomości zabudowanej, położonej na działce ewidencyjnej nr (...) w W. przy ul. (...) oraz pokrycie części kosztów około-kredytowych i części kosztów ubezpieczenia (...), w wysokości 1 936 000 zł. Kredyt był waloryzowany walutą frank szwajcarski (CHF). Wartość nieruchomości określono na kwotę 1 760 000 zł. Zgodnie z § 3 ust. 3 decyzji, jednym z prawnych zabezpieczeń kredytu było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 24 640 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia (kalkulacja k. 156-157, decyzja kredytowa k. 158-160).

W dniu 28 maja 2008 r. M. P. i I. P. zawarli z (...) Bank S.A. w W., (...)w Ł. (M.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, środki pieniężne w ramach kredytu zostały przeznaczone na zakup na rynku wtórnym nieruchomości zabudowanej położonej na działce nr (...) w W., przy ul. (...) oraz pokrycie części kosztów około kredytowych i pokrycie części kosztów ubezpieczenia (...). Kwota kredytu wynosiła 1 936 000 zł, kredyt był waloryzowany kursem waluty frank szwajcarski (§ 1 ust. 2 i 3 umowy). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od dnia 28 maja 2008 r. do 28 maja 2038 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Zgodnie z § 2 pkt. 5 umowy, wartość nieruchomości wynosiła 1 760 000 zł. W § 3 ust. 1-7 umowy, określono prawne zabezpieczenia kredytu. Zgodnie z ust. 1, na nieruchomości ustanowiono hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 2 904 000 zł. W ust. 3 strony uzgodniły ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 24 640 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia bez odrębnej dyspozycji. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy, I. i M. małżonkowie P. poddali się egzekucji do kwoty 3 872 000 zł. Zgodnie z § 5 pkt. 1 umowy, kwota 1 760 000 zł została przeznaczona na zapłatę części ceny nieruchomości, kwota 176 000 zł na pokrycie części kosztów około kredytowych (w tym kwota 26 729,78 zł na pokrycie części kosztów ubezpieczenia (...)). Zgodnie z § 25 umowy, integralną część

umowy stanowi regulamin udzielania kredytu dla osób fizycznych – (...) (umowa kredytu k. 13-21, harmonogram spłat kredytu k. 22-29).

Zgodnie z § 5 pkt 1 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. z sierpnia 2007 r., M. uzależnia udzielenie kredytu m.in. od przedstawienia przez Wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez M.. W § 6 regulaminu wskazano, iż maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Przy czym w części ogólnej regulaminu wskazano, że wartość nieruchomości to jej wartość rynkowa. W regulaminie nie było innej regulacji dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M. z sierpnia 2007 r. k. 211-227).

W dniu 28 maja 2008 r. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego, R. N. i A. N. sprzedali na rzecz I. P. i M. P. własność nieruchomości położonej w m.st. W., w dzielnicy W., przy ul. (...), oznaczonej jako działka gruntu nr ewidencyjny (...) z obrębem (...), o pow. (...) m2, objęta księgą wieczystą KW nr (...). Na nieruchomości posadowiony był budynek mieszkalny dwukondygnacyjny, murowany, o pow. zabudowy (...) m2, wybudowany w 1980 r., id bud: (...). Na nieruchomości była wpisana hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 512 955 franków szwajcarskich na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W., Oddział (...) tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu udzielonego umową z dnia 13 listopada 2006 r., nr (...) z terminem spłaty do dnia 4 stycznia 2017 r. Wskazana nieruchomość została nabyta przez I. P. i M. P. do majątku objętego wspólnością ustawową za cenę w kwocie 2 200 000 zł. Część ceny w kwocie 1 760 000 zł została zapłacona ze środków uzyskanych z kredytu hipotecznego udzielonego I. i M. małżonkom P. przez (...) Bank S.A. w W. (§ 4 ust. 2 umowy). Pozostałą kwotę, tj. 440 000 zł M. i I. P. zapłacili ze środków własnych (umowa sprzedaży – akt notarialny z dnia 28 maja 2008 r., rep. A 2238/2008 k. 163-171, wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 161-162).

Nieruchomość przy ul. (...) w W. została wpisana do ewidencji środków trwałych działalności gospodarczej prowadzonej przez M. P. pod firmą(...). Na rzecz najemcy z tytułu czynszu najmu wystawiano faktury. Środki uzyskiwane z najmu służyły do bieżącego pokrywania rat kredytowych (przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458).

Z rachunku bankowego M. i I. P. (...) Bank (mBank) pobrał tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego dla (...) S.A. następujące kwoty - w dniu 18 czerwca 2008 r. - 24 640 zł, w dniu 1 sierpnia 2011 r. - 29 918,11 zł, w dniu 31 lipca 2014 r. - 22 923,85 zł (potwierdzenia realizacji przelewu k. 52-54).

Pod koniec 2010 r. umowa najmu nieruchomości przy ul. (...) w W. została wypowiedziana (okres wypowiedzenia upłynął w kwietniu 2011 r.). Do 31 maja 2011 r. M. P. pobierał czynsz z tytułu umowy najmu nieruchomości w wysokości 14 384,63 zł netto.

Na przełomie 2011 i 2012 r. (...) SA popadł w kłopoty finansowe. Pismem z dnia 21 grudnia 2011 r. M. P. zwrócił się do Banku z prośbą o ustalenie 10 miesięcznej karencji w spłacie rat kredytu hipotecznego, począwszy od dnia 1 marca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. z uwagi na pogorszenie się jego sytuacji finansowej. W piśmie wskazał, że kredyt posłużył mu na zakup nieruchomości na wynajem, a czynsz z najmu pozwalał mu na bieżącą spłatę rat kredytu. Podniósł, że nieruchomość od czerwca 2011 r. stoi pusta, a dodatkowo jego kontrakt kończy się z dniem 29 lutego 2012 r. Z dniem 29 lutego 2012 r. M. P. stracił pracę, utracił również 90% oszczędności zainwestowanych na giełdzie. Do tego czasu M. P. uzyskiwał bardzo wysokie zarobki (przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458, pismo M. P. z dnia 21 grudnia 2011 r. k. 172, pismo M. P. z dnia 3 lutego 2012 r. k. 173-174).

W dniu 23 kwietnia 2012 r. sporządzono aneks do umowy kredytu nr (...), strony umowy kredytu ustaliły odroczenie w spłacie kapitału kredytu w okresie kolejnych 6 rat licząc od dnia płatności raty o najbliższym terminie wymagalności (aneks do umowy z 23 kwietnia 2012 r. k. 30-31).

W dniu 9 listopada 2012 r. sporządzono aneks do umowy kredytu nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 aneksu, bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy. Zgodnie z § 5 ust. 2 aneksu, kredytobiorca upoważnia bank do pobierania z rachunku środków na pokrycie opłat ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczeń, nawet jeżeli to pobranie spowoduje powstanie niedozwolonego salda debetowego, a tym samym zmieniono w powyższy sposób oświadczenia złożone uprzednio przez siebie w chwili przystąpienia do umów ubezpieczeń (aneks z 9 listopada 2012 r. k. 32-35).

Wnioskiem z dnia 20 stycznia 2015 r. I. i M. małżonkowie P. wnieśli do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie o zawezwanie (...) S.A. w W. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 77 481,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Postępowanie było prowadzone pod sygn. akt VI Co 169/15. Bank otrzymał odpis wniosku w dniu 27 lutego 2015 r. Zawezwany - (...) SA nie stawił się na termin posiedzenia wyznaczonego na dzień 9 kwietnia 2015 r. i do zawarcia ugody nie doszło (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 57-61, kserokopia zpo k. 65-66, odpowiedź zawezwanego k. 67-69, protokół z posiedzenia SR dla Warszawy-Śródmieścia k. 70).

Nieruchomość przy ul. (...) jest nadal wynajmowana przez M. P. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów. Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym w szczególności umowach najmu, wniosku o udzielenie kredytu, korespondencji prowadzonej przez powoda z pozwanym, umowie kredytu wraz z aneksami i regulaminem, umowie sprzedaży nieruchomości, potwierdzeniach realizacji przelewów, dokumentacji dotyczącej działalności gospodarczej powoda oraz kserokopiach akt postępowania pojednawczego. W ocenie Sądu złożone do akt sprawy kserokopie dokumentów zasługiwały na uwzględnienie, gdyż nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd również nie znalazł podstaw by je podważać. Prawdziwość i autentyczność przedstawionych odpisów nie budziła także wątpliwości Sądu, a zatem stanowiły one pełnoprawny materiał dowodowy pozwalający na dokonanie powyższych ustaleń. Sąd oparł swe ustalenia również na aneksie nr (...) z dnia 25 lutego 2009 r. do polisy ubezpieczeniowej wraz z potwierdzeniami kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej /k. 195-209/ w zakresie w jakim dokumenty te potwierdzały wysokość kwot pobranych od powodów w ramach umowy kredytu. W ocenie Sądu dokumenty te nie potwierdzały natomiast by wskazane kwoty zostały przekazane na rzecz ubezpieczyciela przez pozwanego. Wskazać należy, że przedmiotowe pisma k.195-210 nie zostały przez nikogo podpisane. Nie można zatem przyjąć by stwierdzenie „składka ubezpieczeniowa została opłacona” - widniejąca jedynie na aneksie nr (...) /k.195/ - była wiarygodnym dowodem, że składka rzeczywiście została uiszczona. Wskazać trzeba, że powodowie konsekwentnie od początku postępowania do dnia zamknięcia rozprawy podnosili, że strona pozwana nie udowodniła, by przekazała składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz ubezpieczyciela (por. k. 413). Mimo takich zarzutów pozwany nie przedstawił dowodów dokonania wpłat wskazanych kwot np. poprzez potwierdzenia dokonania przelewów. Sama polisa jest co najwyżej dowodem zawarcia umowy ubezpieczenia (art. 809 § 1 k.c.), ale nie można na jej podstawie przyjąć, w świetle zarzutów powodów, że została przekazana przez pozwanego składka na rzecz ubezpieczyciela.

W swoich ustaleniach Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania powodów. W ocenie Sądu zeznania I. P. były wiarygodne częściowo. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powódki w zakresie w jakim twierdziła, że kupując nieruchomość przy ul. (...) planowali wraz z mężem wprowadzić się tam w ciągu dwóch lat po zakupie nieruchomości. Powyższej okoliczności nie potwierdził powód, wskazując, że chcieli zamieszkać w W. „w ciągu kilku lat”.

Zeznania M. P. były wiarygodne również w części. W ocenie Sądu za niewiarygodne należało uznać twierdzenia powoda w zakresie w jakim wskazywał, iż nieruchomość była nabywana na zaspokojenie potrzeb prywatnych małżonków. W trakcie zeznań twierdził jednocześnie, iż planował wraz żoną zamieszkać tam „w ciągu kilku lat” od zakupu oraz „nie mieliśmy określonego jeszcze na 100% celu bo sytuacja mogła się zmienić” przyznając de facto, że co najmniej w pierwszym okresie przeznaczenie nieruchomości było inwestycyjne. Wskazywanej przez powoda okoliczności (że nieruchomość była kupowana na prywatne cele małżonków) przeczy również to, że nieruchomość była wynajmowana przez M. P. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ponadto po opuszczeniu nieruchomości

przez najemcę w dniu 31 maja 2011 r. (3 lata od zakupu), powodowie, będąc nadal w bardzo dobrej sytuacji finansowej (kłopoty zaczęły się pół roku później), nie podjęli decyzji o przeprowadzce do domu przy ul. (...). Zeznania powoda były niewiarygodne również w zakresie, w jakim twierdził, iż postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie podlegało negocjacji. W trakcie zeznań powód przyznał bowiem jednocześnie, iż przedstawiciel banku M. G. wskazała, że zamiast ubezpieczenia niskiego wkładu możliwe jest ustanowienie dodatkowej hipoteki na innej nieruchomości lub zastaw na akcjach, na co powód nie wyraził zgody.

Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie pozwanego do wskazania czy pozwany bank stosował w 2008 r. odrębne wzory umów dla konsumentów i przedsiębiorców /k. 458 pkt. 2/ oraz wniosek o przesłuchanie świadka M. G. i członków zarządu pozwanego banku /k. 458/. W ocenie Sądu kwestia ewentualnego stosowania odmiennych wzorów umów nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania. Powód przyznał de facto, że postanowienie umowy kredytu dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było z nim indywidualnie uzgadniane. Ponadto z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że zaciągając kredyt powodowie nie działali jako konsumenci, stąd przedmiotowe dokumenty czy zeznania wskazanych osób nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zrealizowanie tych wniosków dowodowych niezasadnie zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy powodowie zawierając umowę kredytu z pozwanym Bankiem działali jako konsumenci, czy pobrane przez pozwanego od powodów składki z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały przekazane ubezpieczycielowi oraz w jaki sposób została ustalona ich wysokość, a w konsekwencji czy istniała podstawa prawna dla uzyskanego przez pozwanego świadczenia.

Powodowie podnosili, iż nabyli kredytowaną nieruchomość na cele prywatne, działali zatem jako konsumenci. Wskazywali, iż zapisy umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły klauzulę niedozwoloną, kształtowały bowiem ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów, postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami i nie mieli oni żadnego wpływu na ich treść. Podnieśli, iż opłaty związane z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego zostały ustalone arbitralnie przez pozwanego, nie wyjaśniono im sposobu obliczania wysokości składek, z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu nie wynika by powodowie byli uposażonymi z umowy ubezpieczenia, ani by pozwany odprowadził na rzecz ubezpieczyciela pobrane od powodów składki.

Pozwany Bank kwestionował by zawierając umowę kredytu powodowie działali jako konsumenci. Podniósł, iż kredytowana nieruchomość była wynajmowana przez powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wskazał również, że powód był profesjonalistą, zajmował się m.in. pośrednictwem w obrocie nieruchomościami i zarządzaniem nieruchomościami, zasiadając w zarządach spółek giełdowych. Zauważył, że zapis umowy o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego został indywidualnie uzgodniony z powodami. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 54 558,11 zł ze względu na upływ 3-letniego terminu.

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następne k.p.c. /przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r./ oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP

80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

W pierwszej kolejności należało ustalić status powodów, tj. czy zawierając przedmiotową umowę kredytu na zakup nieruchomości działali jako konsumenci.

W ocenie Sądu z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powodowie zawierając wskazaną umowę nie byli konsumentami.

Pojęcie konsumenta ewoluowało na przestrzeni lat, początkowo było ujmowane szeroko, stopniowo zawężano jego zakres. Szerokie ujęcie pojawiło się w § 3 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów (Dz. U. z 1995 r., Nr 64, poz. 328; obecnie nieobowiązujące). Za konsumenta uznano "każdego, kto nabywa towar dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą". Zbliżone do tego określenia pojawiło się w art. 2 pkt. 11 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (Dz. U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm. - obecnie nieobowiązująca) w wyniku nowelizacji ustawy z 1996 r. (Dz. U. z 1996 r., Nr 106, poz. 496 ze zm.) obok towarów wymieniono również usługi. W kodeksie cywilnym definicja konsumenta pojawiła się po raz pierwszy w art. 384 § 3 (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 marca 2000 r. (Dz. U. z 2000 r., nr 22, poz. 271). Przepis ten miał następujące brzmienie: "Za konsumenta uważa się osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio nie związanym z działalnością gospodarczą". Ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2003 r., nr 49 poz. 408) uchylono art. 384 § 3 k.c., jednocześnie dodając art. 22¹ k.c. zgodnie z którym, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Taka była definicja konsumenta w kodeksie cywilnym w dacie zawierania umowy kredytu pomiędzy stronami niniejszego postępowania. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczną dokonującą czynności prawnej z przedsiębiorcą. Jako regułę ogólną przyjęto wąskie rozumienie pojęcia konsumenta, zgodnie z tendencją przeważającą w europejskim prawie konsumenckim (odnośnie tendencji do zawężania pojęcia: E. Łętowska, Prawo 1999, s. 38 i nast.; Łętowska, Ustawa 2000, s. 83 i nast.; C. Żuławska, w: Komentarz 2002, I, s. 127). Sformułowanie definicji uległo zatem następującym zmianom: konsumentem może być obecnie wyłącznie osoba fizyczna (a nie, jak wcześniej, także osoba prawna); można być uznany za konsumenta nie tylko w zakresie zawieranej umowy (jak wcześniej), ale także innych czynności prawnych; ustawa wyłącza konsumencką kwalifikację podmiotową w odniesieniu do czynności związanych bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową dokonującego czynności (a nie wyłącznie z działalnością gospodarczą).

Również prawodawstwo europejskie ewoluowało w kierunku ograniczania możliwości uznania osoby fizycznej za konsumenta. Początkowo za konsumenta uznawano osobę fizyczną, która działa w celach, które mogą być uważane za niezwiązane z jej działalnością handlową lub zawodem (w transakcjach objętych dyrektywą) (art. 2 uchylonej dyrektywy Rady 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa (Dz.U.U.E.L.1985.372.31). Niemalże identyczna definicja znalazła się w nieobowiązującej również dyrektywie Rady 87/102/EWG z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących kredytu konsumenckiego – gdzie za konsumenta uznano osobę fizyczną, która w transakcjach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z jej działalnością handlową, lub zawodową (art. 1 ust. 2 lit. a). Z kolei zgodnie z obowiązującą dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29) konsument to każda osoba fizyczna, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem (art. 2 lit. b). Rozszerzony katalog czynności wyłączających możliwość uznania osoby za konsumenta znalazł się w uchylonej dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 97/7/WE z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.U.U.E.L.1997.144.19), gdzie konsument to każda osoba fizyczna, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z jej działalnością handlową, gospodarczą lub zawodem (art. 2 pkt.

2). Ów rozszerzony katalog został utrzymany w obowiązującej dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U.U.E.L.2008.133.66), za konsumenta uznano osobę fizyczną, która w transakcjach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową, gospodarczą lub zawodową (art. 3 lit. a) oraz obowiązującej dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.U.U.E.L.2011.304.64). W dyrektywie tej (2011/83/UE) uznano, iż konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą ani wykonywaniem wolnego zawodu (art. 2 pkt. 1).

Ewolucja zarówno polskich jak i europejskich przepisów wskazuje na tendencję do doprecyzowywania definicji i jednoczesnego zawężania zakresu pojęcia konsumenta (w tym poprzez rozszerzanie przesłanek wyłączających możliwość uznania osoby fizycznej za konsumenta). W doktrynie występują jednak również wypowiedzi na rzecz szerokiego ujęcia pojęcia konsumenta w prawie krajowym, czego prawo europejskie nie wyklucza (por. W.J. Katner, w: System Pr.Pryw, t. 7, 2001, s. 14; T. Pajor, w: Pyziak-Szafnicka, KC. Komentarz 2009, I, s. 224 i nast.; P. Miłkaszewicz, w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2013, s. 385 i nast.).

Zgodnie z aktualnym w dacie zawierania umowy kredytu brzmieniem art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pojęcie działalności gospodarczej definiuje natomiast art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584 tekst jedn.), przyjmując, że jest to zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Z działalnością gospodarczą mamy zatem do czynienia wówczas gdy działania podmiotu wykazują zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym) (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 5). Istnienie bezpośredniego związku między czynnością prawną a działalnością gospodarczą lub zawodową podmiotu dokonującego czynności oznacza, że podmiot ten występuje w istocie w roli przedsiębiorcy, a zatem nie może być jednocześnie uważany za konsumenta (por. Zielona księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 39). Definicja konsumenta w kontekście definicji działalności gospodarczej ma charakter funkcjonalny, kładąc nacisk na pełnioną przez jednostkę w określonym układzie sytuacyjnym rolę ekonomiczną. Kluczowy jest zatem charakter podejmowanej aktywności. Nawet autorzy opowiadający się za szerokim ujęciem pojęcia konsumenta nie kwestionują, iż gospodarczy cel podjętego działania wyklucza by dokonujący zakupu mógł być traktowany jako konsument. Jednocześnie wąskie ujęcie pojęcia konsumenta prowadzi do wniosku, iż jest nim ten, kto nie będąc przedsiębiorcą, w drodze zawartej umowy, zaspokaja swoje potrzeby rodzinno-domowe (por. W.J. Katner, w: W.J. Katner, M. Stahl, W. Nykiel, Umowa sprzedaży w obrocie gospodarczym. Zagadnienia prawa cywilnego, administracyjnego i podatkowego, Warszawa 1996, s. 31). Nie podzielając w pełni tak restrykcyjnego podejścia, zgodzić się należy, iż powyższa definicja ukazuje cel, jakim zasadniczo powinien kierować się konsument tj. zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie będący właścicielami domu jednorodzinnego (przy ul. (...)), nabywając kolejny dom jednorodzinny przy ul. (...), którego zakup został pokryty w części ze środków własnych, w części zaś z zaciągniętego kredytu, nie działali w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. W ocenie Sądu, nie działali jako konsumenci, zakup kolejnej nieruchomości miał inwestycyjny charakter.

O gospodarczym charakterze działań powodów świadczy przede wszystkim to, że nieruchomości przy ul. (...) miała być wynajmowana przez firmę (...) Zarządzenie i Doradztwo innemu podmiotowi gospodarczemu - spółce (...) SA. Przed 28 maja 2008 r. właścicielami nieruchomości przy ul. (...) byli R. i A. N., nieruchomość była siedzibą spółki (...) SA, której prezesem zarządu był R. N.. Poprzedni właściciele domu zgodzili się na jego sprzedaż powodom pod warunkiem, iż nieruchomość będzie wynajmowana spółce (...) SA. Powodowie przystali na te warunki. Firma powoda zobowiązała się do dokonania prac remontowo adaptacyjnych zgodnie z wymogami najemcy, koszty prac miały zostać pokryte przez spółkę. Nieruchomość dostosowano do potrzeb najemcy prowadzącego działalność gospodarczą, nie zaś do potrzeb rodziny powodów. Najem nieruchomości generował duży zysk, czynsz uzyskiwany w latach 2008-2011 mieścił się w przedziale 13 000,00-14 384,63 zł netto miesięcznie. Nieruchomość była traktowana jako składnik aktywów firmy powoda, została wpisana do ewidencji środków trwałych firmy powoda, była amortyzowana. Na rzecz najemcy wystawiano faktury. Powodowie podnosili przy tym, iż wynajmowanie przedmiotowej nieruchomości miało przejściowy charakter i było uwarunkowane jedynie zobowiązaniami wobec poprzednich właścicieli. Twierdzili, iż nieruchomość została nabyta na cele prywatne, nie byli jednak spójni w trakcie składania zeznań. Powódka wskazywała, iż planowali wprowadzić się do domu przy ul. (...) w ciągu dwóch lat od zakupu. Z zeznań powoda wynikało natomiast, iż małżonkowie nie mieli sprecyzowanych planów „mogliśmy zamieszkać po pół roku albo w ciągu kilku lat”, „nie mieliśmy określonego jeszcze na 100% celu, bo sytuacja mogła się zmienić” /przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458/. Ostatecznie nie potwierdziły się sugestie powodów by czynnikiem uniemożliwiającym im przeprowadzkę do domu przy ul. (...) były zobowiązania wobec poprzednich właścicieli nieruchomości. Nieruchomość była wynajmowana spółce (...) do 31 maja 2011 r., tj. przez 3 lata od przeniesienia własności nieruchomości. W okresie po tej dacie sytuacja finansowa powodów nadal była bardzo dobra, M. P. uzyskiwał wysokie zarobki. Kryzys, w którego konsekwencji powód stracił dobrze płatną pracę miał nadejść po ponad pół roku, na przełomie 2011 i 2012 r. Powodowie, mimo wyprowadzki dotychczasowego najemcy, nie podjęli wówczas decyzji o przeprowadzce, chociaż jak sami wskazywali dom przy ul. (...) był lepiej skomunikowany z centrum miasta niż dom na ul. (...), oboje pracowali w niedalekiej odległości od ul. (...), w pobliżu były dobre szkoły, a powodowie mieli dzieci. Z powyższego wynika, iż dom na ul. (...) był nadal traktowany jako dobro inwestycyjne, nie zaś potencjalne miejsce zamieszkania. Dla powodów istotniejszy był potencjał nieruchomości w generowaniu ewentualnych zysków i perspektywa wzrostu wartości nieruchomości. W ocenie motywacji powodów, nie bez znaczenia jest bogate doświadczenie zawodowe powoda w zarządzaniu spółkami, w tym pośredniczeniu w obrocie oraz zarządzaniu nieruchomościami. Pomimo, iż powód nie zajmował się wcześniej w ramach swojej działalności gospodarczej wynajmem nieruchomości, znał rynek nieruchomości i panujące na nim realia. W ocenie Sądu, powodowie traktowali przedmiotową nieruchomość jako inwestycję. Gospodarcza funkcja nieruchomości była widoczna, nie było natomiast przesłanek lub choćby realnych perspektyw by rodzina powodów korzystała z nieruchomości na własne, osobiste potrzeby. W ocenie Sądu, podstawowym motywem jakim kieruje się konsument jest zaspokajanie potrzeb. Działania nakierowane na osiągnięcie zysku, a dopiero w dalszej perspektywie ich skonsumowanie (w tym wypadku zamieszkanie) charakteryzują inwestora. Powodowie mogąc zamieszkać w domu przy ul. (...), zdecydowali się na zachowanie go jako aktywa, które może generować zyski. Również wszelkie kryteria formalne przemawiają za tym, że nabycie domu nie miało konsumenckiego charakteru – dom został wynajęty za pośrednictwem firmy powoda, wystawiano faktury na rzecz najemcy, nieruchomość została wpisana do ewidencji środków trwałych, została przystosowana do potrzeb najemcy. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że zawierając umowę kredytu powodowie nie działali jako konsumenci. Podkreślić również należy, że mimo, iż powódka nie prowadziła działalności gospodarczej to powyższa okoliczność nie oznacza, że można przyjąć by zawierając umowę kredytu działała jako konsument. Wskazać należy, że nieruchomość była nabywana do majątku wspólnego. Powódka, jak wynika z umowy najmu, dała powodowi nieograniczone prawo do dysponowania przedmiotową nieruchomością, tak by mogła być przedmiotem najmu. Czynsz najmu był przeznaczony na spłatę kredytu, a to oznacza, że powódka de facto korzystała z zysków z prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej. Nadto, udzielając zgody na nieograniczone prawo do dysponowania budynkiem i tym samym pozwalając by nieruchomość była przedmiotem najmu, doskonale zdawała sobie sprawę, że nieruchomość nie jest kupowana na jej prywatne potrzeby mieszkaniowe, lecz na cele inwestycyjne.

W celu kompleksowego rozpoznania sprawy podkreślić trzeba, że nawet gdyby uznać, że powodowie działali jako konsumenci, to w świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z zeznań M. P. wynika, iż zapisy o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Bez znaczenia jest tu okoliczność, że powódka de facto nie uczestniczyła w procesie zawierania umowy, całkowicie zaufała mężowi, opierając się na jego zdaniu „otrzymaliśmy projekt (umowy), nie zapoznałam się z nim, pozostawiłam tę kwestię mężowi” /przesłuchanie I. P. 00:36:15-00:53:37 k. 454-455/. Powódka dobrowolnie zrezygnowała z uczestniczenia w rozmowach, mając możliwość negocjowania zapisów umowy. Bank nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniechań (w dodatku świadomych), których dopuszcza się druga strona umowy. W trakcie zeznań powód przyznał, iż jest „osobą dobrze przygotowaną merytorycznie” do uczestniczenia w zawieraniu umów kredytowych. Powodowie rozumieli również na czym faktycznie polega mechanizm ubezpieczenia niskiego wkładu własnego „ja się tym zawodowo zajmuję, dla mnie to było oczywiste, że są to opłaty bankowe, tylko nazywają się trochę inaczej”. Wskazał także, że wszystkie opłaty, które miały się znaleźć w umowie były omawiane, gdyż chciał on dokonać podsumowania opłacalności umowy pod kątem finansowym /przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458/. Powód przyznał także, że przedstawiciel Banku proponował inną formę zabezpieczenia niskiego wkładu własnego np. dodatkową hipoteką lub dokonaniem zastawu na akcjach. Alternatywne zabezpieczenia kredytu nie były dla powoda atrakcyjne, nie wyraził na nie zgody „wykluczałem inne formy dodatkowego zabezpieczenia” /przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458/. Zauważyć zatem należy, że w toku negocjacji została przedstawiona możliwość innej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, a zatem zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie był absolutnie obligatoryjnym elementem umowy kredytu. Nie można również przyjąć by to postanowienie umowy nie było indywidualnie uzgadnianie, skoro powodowie mieli możliwość wyboru innego zabezpieczenia. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w toku negocjacji przedstawiciele Banku nie wyjaśnili powodowi na jakich zasadach została wyliczona kwota bazowa, od której liczone wysokość składek ubezpieczenia, dlaczego składki miały być pobierane co 36 miesięcy, i na jakiej podstawie ustalono ich wysokość na 3,50% kwoty bazowej. Pomimo tych niejasności, powód miał wiedzę na temat zapisu, jego charakteru i ewentualnych alternatyw, zgodził się na umowę kredytu z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, w wynegocjowanym kształcie „zaakceptowałem to, podpisałem umowę” /przesłuchanie M. P. 00:53:37-01:50:10 k. 455-458/. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powodowie mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godzili się na nią „nie zwracaliśmy się o inne zabezpieczenie do banku” /przesłuchanie I. P. 00:36:15-00:53:37 k. 454-455/. Nawet gdyby przyjąć, że powodowie byli konsumentami, to z zebranych dowodów wynika, że sporna klauzula została z nimi uzgodniona, nie może zatem zostać uznana za klauzulę abuzywną.

W ocenie Sądu, nie można również przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięciem gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle

otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Z tych też względów w niniejszej sprawie nie można a priori zakładać, że przedmiotowa klauzula jest abuzywna, tylko dlatego, że została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych. W ocenie Sądu, konieczne było dokonanie w/w rozważań i dokonanie oceny według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Z uwagi na fakt, że powodowie w chwili zawierania umowy nie byli konsumentami, a nadto treść postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była z nimi indywidualnie uzgodniona, nie można było przyjąć, że klauzula ta jest niedozwolona.

Pomimo, iż zapisy dotyczące ubezpieczenia nie stanowią klauzuli niedozwolonej, powództwo należało uwzględnić. W toku niniejszego postępowania, pozwany nie wykazał bowiem by środki pieniężne pobrane od powodów na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostały przekazane ubezpieczycielowi. Jak wcześniej wskazano, powodowie od początku niniejszego postępowania kwestionowali to by do takiego przekazania rzeczywiście doszło /k.8 czy k.413/. W myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei zgodnie z art. 410 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Z powyższego wynika, iż do powstania roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia potrzebne jest przesunięcie majątkowe (transfer korzyści z majątku jednej osoby do majątku osoby drugiej albo uzyskanie korzyści przez jedną osobę kosztem innej) oraz brak podstawy prawnej tegoż przesunięcia. Nieusprawiedliwione przesunięcie majątkowe jest symetryczne w tym sensie, że z jednej strony oznacza wzbogacenie, zaś z drugiej zubożenie, a pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem zachodzi pewien związek. Tak więc do przesłanek roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia należą: (1) wzbogacenie jednego podmiotu, (2) zubożenie drugiego, (3) związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz (4) bezpodstawność wzbogacenia. Między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego (wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, LEX nr 465613). Ta zależność nie ma jednak charakteru związku przyczynowo-skutkowego, jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem. Wzbogacenie jest bezzasadne nawet wtedy, kiedy nastąpiło w związku z określonym stosunkiem prawnym czy zdarzeniem prawnym, ale nie stanowi jego prawidłowego, poprawnego następstwa, akceptowanego społecznie. Samo istnienie określonego stosunku prawnego lub zdarzenia prawnego, może nie stanowić wystarczającej podstawy wzbogacenia, jeżeli wystąpi nieprawidłowość kausalna dokonanego wzbogacenia (T. Sokołowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – cz. ogólna, Lex 2014). Decydujące znaczenie dla zastosowania art. 405 k.c. ma bowiem kausalność materialna, a nie formalna.

Szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia jest spełnienie świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.). Z akt sprawy wynika, iż w dniu 25 maja 2007 r. (...) Bank SA zawarł z Towarzystwem (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach. W trakcie zawierania umowy kredytu powodom nie zapewniono możliwości zapoznania się z treścią ww. umowy ubezpieczenia. Również w toku niniejszego postępowania pozwany nie przedłożył treści umowy z dnia 25 maja 2007 r. Nie wyjaśnił także, jaki podmiot był uposażony w ramach tej umowy, należy jednak przyjąć, że nie byli to powodowie, lecz Bank. Powyższe wynika z samego charakteru ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Celem tego ubezpieczenia było dodatkowe zabezpieczenie Banku w razie ewentualnych trudności z regulowaniem należności przez kredytobiorcę. Bank, jako uposażony, był beneficjentem umowy, a na powodach spoczywał obowiązek uiszczania składek. Z punktu widzenia powodów jedyną korzyścią z zawarcia umowy ubezpieczenia przez (...) Bank z (...) była możliwość otrzymania kredytu. Z akt sprawy wynika, iż powodowie spełnili swoje świadczenie, godząc się na pobranie przez pozwanego opłat z tytułu ubezpieczenia.

Podkreślić należy, że strona pozwana nie udowodniła, że istniała podstawa do pobrania składek z tytułu ubezpieczenia w takiej wysokości, w jakiej pobrano te składki od powodów. Słusznie powodowie zarzucali, że przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać kredytobiorcy wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które to oni w ostatecznym wyniku musieli ponieść oraz – jak długo będą oni obowiązani refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zarówno w umowie, jak i regulaminie brak było definicji wymaganego wkładu własnego, jego wartości, oraz momentu na jaki jest ona określana, a także określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Brak przedłożenia przez pozwanego generalnej umowy z dnia 25 maja 2007 r. uniemożliwił ustalenie, że faktycznie składka ubezpieczenia została ustalona na poziomie 3,5% wkładu własnego. Brak jest dowodów lub choćby twierdzeń pozwanego co do tego, kto (ubezpieczyciel czy bank) wylicza składkę ubezpieczeniową, w jaki sposób ją ustala.

W umowie kredytowej co prawda wskazano, że pierwsza składka z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosi 3,5% kwoty bazowej tj. 26 640 zł. Co oznacza, że składkę tą obliczono od kwoty 704 000 zł. Nie wiadomo jednak dlaczego ta kwota stanowiła wymagany wkład własny. Należy również wskazać, że pozwany nie wyjaśnił na jakiej zasadzie w późniejszym czasie ulegała zmianie kwota bazowa, od której liczono wysokość poszczególnych składek. W dniu 18 czerwca 2008 r. wyniosła 704 000 zł, w dniu 1 lipca 2011 r. kwota ta wzrosła do 854 803,14 zł, zaś w dniu 1 lipca 2014 r. wyniosła 654 967,12 zł. Podnieść należy, że nie wiadomo dlaczego kwota wkładu własnego wzrastała mimo regularnej spłaty kredytu przez powodów. Regularna spłata kredytu powinna przecież powodować stopniowe zmniejszenie (nawet przy wahaniach kursu waluty do której indeksowany jest kredyt), a nie zwiększenie wymaganego wkładu własnego. Brak wykazania przez pozwanego na jakiej zasadzie naliczał wysokość składek skutkuje przyjęciem, że wysokość ta była ustalana przez pozwanego w sposób arbitralny.

Wreszcie zauważyć należy, że strona pozwana nie zdołała wykazać, że pobrane od powodów składki zostały rzeczywiście przekazane ubezpieczycielowi. Nie jest wystarczającym dowodem w tym zakresie dokumentacja złożona przez pozwanego, tj. aneks nr (...) z dnia 25 lutego 2009 r. do polisy, będącej potwierdzeniem udzielenia ubezpieczenia ochrony ubezpieczeniowej wraz z dokumentami stanowiącymi potwierdzenie kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej / k. 195-210/, mająca – zdaniem pozwanego - potwierdzać, iż składki zostały przekazane ubezpieczycielowi. Strona powodowa również po otrzymaniu odpisu odpowiedzi na pozew kwestionowała by pozwany przekazał składki ubezpieczycielowi. Mimo takich zarzutów pozwany Bank nie przedłożył wiarygodnych dokumentów potwierdzających przejście środków pieniężnych na rzecz (...), takich jak potwierdzenie realizacji przelewów, czy choćby stosowne oświadczenie ubezpieczyciela. Nie można zatem przyjąć by istniała podstawa do pobrania od powodów przez Bank składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w łącznej wysokości 77 481,96 zł.

Na marginesie należy wskazać na okoliczności świadczące o tym, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego mogło być de facto opłatą bankową. W toku postępowania pozwany nie wyjaśnił w oparciu o jakie kryteria wyceniono wartość nieruchomości na kwotę 1 760 000 zł (według niezakwestionowanego przez Bank operatu szacunkowego jej wartość wynosiła 2 310 652 zł), czego konsekwencją było przyjęcie, iż kredyt w kwocie 1 936 000 zł stanowi 110% wartości nieruchomości. Uwzględnienie wartości nieruchomości przyjętej w umowie sprzedaży (2 200 000 zł) oraz okoliczności, że powodowie wpłacili 440 000 zł ze środków własnych, prowadziłoby do wniosku, iż nieruchomość była kredytowana w 80%, tj. zgodnie z zapisami regulaminu udzielania kredytów z sierpnia 2007 r. Nie byłoby wówczas konieczne stosowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podnieść również należy, że kredyt udzielony powodom przez (...) Bank był wystarczająco zabezpieczony. Na kredytowanej nieruchomości ustanowiono hipotekę do kwoty 2 904 000 zł, powodowie złożyli dodatkowo oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 3 872 000 zł, która stanowiła dwukrotność wartości udzielonego kredytu. Powodowie byli również właścicielami domu jednorodzinnego w W. przy ul. (...).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu należało uznać pobrane przez pozwany Bank składki z tytułu ubezpieczenia za świadczenie nienależne. Z tego względu roszczenie powodów podlegało uwzględnieniu w całości.

Nie można było podzielić zarzutu pozwanego, że powodowie nie mogą żądać zwrotu spełnionego świadczenia z uwagi na treść art. 411 k.c., gdyż spełniając świadczenie nie zastrzegli jego zwrotu, nie było ono spełnione w celu uniknięcia przymusu czy w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Strona pozwana pomija okoliczność, że powodowie upoważnili bank do pobrania należności z ich rachunku bankowego (nawet jeśli miałyby to spowodować powstanie niedozwolonego debetu). Składki te były zatem automatycznie pobierane przez Bank, a nie uiszczane przez powodów. Nie mieli oni zatem możliwości zastrzeżenia zwrotu, skoro to Bank automatycznie pobierał należności. Powodowie musieli znosić ten stan rzeczy, gdyż w przeciwnym wypadku narażali się na wypowiedzenie umowy przez bank i wszystkie negatywne konsekwencje z tym związane.

Zgodnie z treścią art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zwolnienie się przez stronę pozwaną z obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia w oparciu o tenże przepis wymagało wykazania, że pozwany Bank zużył korzyść nie pozostając wzbogaconym. Tymczasem strona pozwana nie wykazała celu na jaki zostały spożytkowane składki, w tym czy zostały rzeczywiście przekazane ubezpieczycielowi, co mogłoby wskazywać na zużycie wzbogacenia. Bank jako profesjonalista na rynku usług bankowych posiadał niewątpliwie możliwość udokumentowania przelewania składek na rzecz ubezpieczyciela.

Pozwany bank podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia (kwoty 24 640 zł pobranej w dniu 18 czerwca 2008 r. oraz kwoty 29 918,11 zł pobranej w dniu 1 sierpnia 2011 r.), wskazując na 3-letni termin przedawnienia, dotyczący roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń wynikających z działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). W ocenie Sądu, zarzut przedawnienia nie był skuteczny. Świadczenie okresowe musi charakteryzować się następującymi cechami: przedmiotem świadczenia muszą być pieniądze lub rzeczy oznaczone rodzajowo, w ramach jednego i tego samego stosunku prawnego dłużnik ma spełnić wiele świadczeń jednorazowych, spełnienie tych świadczeń następuje w określonych regularnych odstępach czasu, świadczenia te nie składają się na pewną z góry określoną całość (P. Nazaruk, Komentarz do art.118 Kodeksu cywilnego, Lex 2014). W ocenie Sądu, skoro podstawą żądania powodów był zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z art. 410 k.c.) i taką podstawę Sąd uznał za usprawiedliwioną co do zasady, (w świetle ustalonego stanu faktycznego nie można przyjąć by powodowie byli zobowiązani względem banku do spełnienia wyżej wymienionych świadczeń), to roszczenie podlega przedawnieniu według ogólnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia, a nie zaś terminu trzyletniego odnoszonego do świadczeń okresowych bądź związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Stąd roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu choćby w części.

O odsetkach od żądanej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych (art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r.) od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Z akt sprawy wynika, iż pismem z dnia 20 stycznia 2015 r. powodowie zawezwali bank do próby ugodowej wnosząc o zapłatę kwoty 77 481,96 zł wraz z odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia stronie przeciwnej wezwania do zapłaty /k. 57/. Wniosek został doręczony pozwanemu w dniu 27 lutego 2015 r. /k.65-66/, od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Wobec tego zgodnie z żądaniem pozwu odsetki ustawowe zasądzono od 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Od (...) w W. zasądzono solidarnie na rzecz I. P. i M. P. kwotę 7 669 zł, na którą składała się: opłata od pozwu w wysokości 3 875 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł (§ 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), koszty opłaty od wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego w wysokości 40 zł (art. 23 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu pojednawczym w wysokości 120 zł (§ 11 ust. 1 pkt 3 powołanego rozporządzenia) oraz kwotę 34 zł tytułem opłaty od pełnomocnictw procesowych. Uwzględnienie kosztów postępowania pojednawczego wynika z treści art. 186 § 2 k.p.c. (pkt. II wyroku).

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.